

✠ NOWINY

Albo

PRAWDZIWE OPISANIE STRASZNEGO GRZMOTU

Który sie stał dwudziestego dnia
Márcá / o dwudziestey pierwszey go-
dyńie / w Prowincyách Kálábryey / Cyrrje /
y inšych: w ktor-ych sie opisują západle
Mieſta / Wſi / y Zameczki / tudzież y imiona
ich / poſpota y z ludzmi pod ten czas
tam zginionymi.

z Rymu / 1638.



N O W I N Y

Albo

Wprawdziwe opisanie Strasznegu Grzmotu.

Poczynając opisywać to wielkie nieszczęście ktore na te Prowincye przypało/ kładzie sie napierwey Konsenzat Miasto Kalábryey Cytry. Wtey był Samel bardzo potężny / y murami mocnem obłożony ktory sie wproch obrocil. Także Kościół Cycom Kapucianow y Bernardynow / iednak żadney szkody w ludziach nie poczynily. Szkoły ktore sie zowa Scholae pież zapadły sie / y troje dzieci przyswialiły zabily. Także szkoły Cycom Jezuitow / lecz w przod z nich wysli Studenci y Mistrzowie. Dzwon na wielkim Bo. cieie od francuzow vlany lecac Kościół polamał / kedy osob ośm umarło: A we wszytkim Mieście zginelo osob pod 25. albowiem domy y kamienice tak bardzo drżały y trzęsły sie że wszyscy ludzie na polá po wyjeżdżali / y nie śmiał sie mēt wracać do Miasta / wszytkie prawie sie trzęsły. A e mianowicie od wielkiego trzesienia zawalcne zziemia zostały Autycá / Pedace / Páterno / Sumpáno / Rocito / Torzáno / Siglyno y Mán gioná wktorych pocztety tysiące ludzi zginelo. W Belscie nie dostaie 70. ludzi / tak dzieci / białych glow / y męszczyzny Roglion lubo sie wszytek zawalił

przeciu iednak wšlo zetrzyśta ludzi. Motta Sceli-
tu wspot sie západla y pod osmdziesiat ludzi zábilá
w Pescanie wielkim rárowáto sie pod 80. ludzi. Fi-
gliny ták sie západl / że go nie znác / y tylko 10. osob
zostáto żywych. Mieysce názwane Petrásfittá wssy
tko sie západlo / ále niezgineło tylko bialychgłow
20. dzieci málych 15. y meszcyzn 6. Swiety Ste-
phan mieysce názwane w pol sie západlo / lecz nie
wiele ludzi zgineło. Pod tenze czas grzmot podzie-
mny Zamek rozrzucil S. Lucyda / ktory Miaszte-
czko poprowal / lubo nie wiele ludzi zgineło / bo le-
bwienie wssyscy byli ná modlitwie wkosciele w
Bernárdynow / ktory byl zá Miaszem y nie náru-
pony zostal. Miasztá názwanego Siamesreddo po-
lowicá z ziemiá sie západla / y wiele ludzi záwalila.
Tákze w Amántyey te strone ktora nád Monem
ležála z trzy dziesia ludzi ziemiá przywalila. Kásty-
glyná wssytek zgina / tilká tylko osob wšlo. Kásty-
glyná nád Monem tákze západl sie wssytek tylko
Oycowie Augustyniani wšli / y Kármelyci bosi y
tilká meszcan co ná ten czas byli w polu. Miasztó
Mátroráno wieśsa polowicá pod ziemiá wpádla /
z Mieszan wiecey niż czterystá osob. Miasztó
Miasztó bárdzo pieżne wiecey niż tysiac osady má-
iace wssytke ziemiá pokryla y ludzi zábilá pod trzy
tysiac wspot z Kiazciem Jego Mósia Ká-
styllonstini

Styllonstini Pánem tego miasta: Ktore Kiazę
miał gotowych trzytroc sto tysiecy skut/ Ktore po
spolu z Kleynerami siebrem ruiny miasta zawali-
ły: Jest wieść że znalezione same Kiazne po spolu z
Corka pewnym Kiepieniem bardzo przyćmiona:
J.M. Kiedz Mánbozyns Biskup tego Miasta u-
szedł z niektórymi Káplány, także zranionych y po-
tuczonych pod trzysta/ a zdrowych tysiac wśto/
Kterzy sie skupiwşy z wielu zbóycem/ co Kradzieży
pi nowáli/ iednego zabili / drugiego obieśli poi-
mawşy. Scrgliano miasto Krolewskie tysiac osá-
d y máiace/ wśytko zgruntu zepsowane/ nie máto
ludzi wśto bylo do wielkiego Koscioła Których zie-
mia otworzywşy sie pozarta/ ledwo dwieście oby-
wátelow tamteżnych po spolu z Gubernatorem u-
śto. Záleśna rzecz bázro Kysiec pláč y Kzyt ludzi
pod ziemia prośacych y woláiacych o ratunek/
Ktorem sie zadna miara dáć nie mogli. W Miaste-
czku Santo Bássio ze trzech osády / cztery stá.
osob zostáto. Miasteczko Santo Cuphemia ná-
zwáne/ Káwálerow Maltenskich ták sie západlo/
że go wiecey nie znát po spolu z Kosciolem/ Który
tám byl iáko Samet iáki potężny/ rzeká teraz przez
to tám mieysce idzie / wśto ze dwádziestá osob.
U cetrá mieysce tychże Káwálerow także wśy-
tko zepsowane. W Bizygnanie lubo wiele ludzie
cierpieli

ceprze/ przecie musieli tedy indziej na mieścianie
sie wyprowadzić. Na mieyscach Notte i ludzi na-
zwanych tylko gory i prochu zostali a ludzi zgine-
ło pustrzećiasia: W Mieście Lautazarze tylko sie
filka domow zawalilo/ y Kosciola wielkiego tylko
ciesc upadla/ wszedł Biskup/ ale przecie pobitych
jest pod trzydziesci osob. Solwark tego miasta na-
zwany Giryfaco tak ziemia pozarila ze gonieznac.
Stranguli na gorze ledney lezace/ nie daleko Cotto-
ny/ szkoda tam mialo/ ale nie wielka. Brytyanci
polowe upadlo y czterdziesci osob zabilo Maydy
wietrza polowica sie zapadla/ lecz tylko dziesiec o-
sob zgineło. A niedaleko od tego Miasteczka wzy-
nil y pokazal sie iakis loch wielki/ ktory z siebie wy-
rzucal na powietrze bardzo wielka liczba kamie-
ni z piiany morskiej Panices nazwanych tak/ ze sie
mie na filka mil przytkely wokol. W Miasteczku
Pierz trzy domy tylko sie zawalily/ zadney szkody
w ludziach nie uczyniwszy: Lecz Philogora wni-
wecz potrzebne y prawie wszyscy oby watele po-
gineli. Grabia z Lanaru syn Kiazecia z Nocery ży-
wy zostal bo wtenczas byl w polu na lowach. Mias-
to Nicoterá wшыtko zepsowane tak/ ze tez miesca-
nie niemogli sie ratowac. Montolium zadney szko-
dy niepodniosl lud/ brzenie bardzo wшыtkie domy
potrzebo y dla tego wiele ludzi w polu mieścić mu-
si.

si. W Agellu zginęło osob tysiąc/ a tyle drugie w
Pietráwáli y w Monte Santo Gerolimo Książcia
Kastyliáńskiego/ wšytko sie západło/ także y Sálgáry/
także sie żadna osoba niemogła ratować.
Soryn żadney škody nie cierpiał/ przez przychynę
Świetego Dominika. W Pallitroche škody było/
także w starym Zamku. Nad to taka jest wiadomo-
ść że w rzecze nazwanej Amárto/ która płynie
miedziąko Witastru/ kilka dni woda czerwona była
y smród siarczysty z niej wychodził. Jeszcze po wie-
lu miejscach słychać było te grzmoty/ y ziemie
trzesienia/ lubo już nie tak potężne/ smrody też w-
stawnicze zaczęły wychodzić z trupów pod ziemią
zabitych/ z ład obawia sie iakiey rzeczy škodli-
wey. Głosy też wychodziły z podziemnych lochów
prośąc o ratunek/ co wielką trwogę czyniło to zie-
mie trzesienie/ jeszcze daley zaszło/ y prawie aż do
Miasta Messyny/ kiedy dwa domy sie zawalily/
ale bez żadney škody/ dach iednak Kościoła wiel-
kiego lecąc zabił piętnaście ludzi wciekających.
Wšytkich tych ludzi zabitych na tych miejscach li-
czą więcej niż piętnaście tysięcy. A gdyby w nocy
to nieszczęście miało było przypaść więcej by ich by-
ło nieomylnie poginęło. iako przedko przyšla ta Wo-
winá do Náápolim? Wicere Miasta tego posłał
sraz dwu Sekretarzów swoich/ y dla wiadomo-

ści ośzkodach pomienionych / y dla ratowania
wszelkiego osob utrapionych. Twierdzi wiele lu-
dzi / że nocy trzeciego dnia Kwietnia góra Weż-
wius znów i wybuchanie różne z siebie wydawa-
ła / tym właśnie sposobem iako przeszłych lat / na
pożółtku ogniistych dymów / lecz iedną bez szkod
wspelątkiej / zc

